

Anima Liberti, Pomara

Dzisiaj na hał dzie wielki koncert,
Schodzą się egzotyczne tłumy.
Siarka poleje się do gardeł,
Wydepczemy w trawie dziury.
Z tyłu hajcuje się ognisko,
Na przodzie tulą się do ziemi.
Ty się tu trochę zaplątałaś
I teraz w głowie Ci się pieni.
Pomarańczowa dziewczyno
Masz takie piwne dłonie.
Lepiej wyżuj całą paczkę gumy,
Żeby rodzice nie poczuli.
Trwa właśnie obłąkany taniec
W powietrzu pędzą krople potu.
Wokò nasz szezesczą krzewy,
Mòby Cię ukraść do namiotu.
Pot zrasza wyczynowe kudły,
Wiatr hula po dziurawych skroniach.
Na twym urodzinowym torcie
Świeczki policzę na trzech dłoniach.
Pomarańczowa dziewczyno,
Potykasz się o własne zjawy.
Chyba nie wyjdiesz stąd sama,
Bo nie trafiłabyś do mamy.
Hej młoda w pomarańczowej kurtce!
Gdzie ty wciskasz swoją głowę?
Duma zaboli jutro rano,
Jeśli bę dzie miało co boleć.
Pomarańczowa dziewczyno,
Urwana smycz daje swobodę.
Bardzo łatwo jest się zachłysnąć,
Jak się pije mętną wodę.